

**Zgodnie z zapowiedziami w południe odbyła się prezentacja Justina Kluiverta połączona z konferencją prasową. Dla dziennikarzy była to doskonała okazja, aby wypytać Monchiego o aktualne pogłoski rynkowe.**

**Jak trudno było dostać się do tak młodego, ale ambitnego gracza jak Kluivert?**

- Nie tak łatwo, to były skomplikowane negocjacje, gdyż jest takim graczem, 19-latką i z takimi perspektywami na przyszłość jest graczem, którego chcieli wszyscy. Jednak mówię zawsze to samo, gdy jest wola gracza, wówczas wszystko staje się łatwiejsze. Po raz pierwszy gdy się spotkaliśmy ważnym było sprawdzić czy Roma będzie idealnym miejscem na jego drodze.

**Zadowolony z pracy wykonanej przez zespół na zgrupowaniu?**

- Bardzo. Myślę, że wybór trenowania w Trigorii był dobry, świetnie pracowaliśmy. Dla mnie to było dobre zgrupowanie, myślę że zrobiliśmy pracę, o której myślał trener.

**Oferta Liverpoolu za Alissona należy do tych nie do odrzucenia? Olsem jest teraz faworytem?**

- Przede wszystkim chcę powiedzieć, że do tej pory niczego nie zamknęliśmy. Transakcja zamyka się gdy wszystko jest gotowe. To prawda, że Alisson przebywa w Liverpoolu, to prawda, że znajdujemy się w zaawansowanej fazie, ale transfer nie jest jeszcze zamknięty. Jeśli wszystko pójdzie normalnie, zamkniemy go wkrótce. Wyjaśniałem wiele razy, praca dyrektora sportowego to nie tylko kupowanie graczy, ale również sprawdzanie w każdym momencie co jest najlepsze dla klubu. W klubie ważny jest też profil ekonomiczny, nie tylko ten sportowy. Wpłynęła oferta poza parametrami rynkowymi, wszyscy się z tym zgodziliśmy. Oceniliśmy za i przeciw i dokonaliśmy wyboru, aby rozmawiać z Liverpoolem i znaleźć porozumienie. Roma pracuje na tym samym poziomie, a może nawet wyższym. Sprzedaliśmy dwójkę graczy w porównaniu do poprzedniego sezonu, choć ważnych i kupiliśmy dziesięciu. Kontynuujemy pracę, aby znaleźć piłkarzy, którzy mogą sprawić, że zespół będzie mocny. Słowo ambicja to słowo, które czasami jest źle rozumiane. Co to jest? To robienie rzeczy z głową, gdyż bez głowy może wszystko eksplodować. Nie chcę robić rzeczy, które sprawią, że klub znajdzie się w tarapatkach i niestety mamy w tym kraju, dla przykładu, poważne zespoły, które zawodzą pod tym względem. Mamy dla przykładu historycznie bardzo mocny włoski zespół, który w tym momencie nie może grać w pucharach. Są we Włoszech drużyny, które mają kłopoty ze zbudowaniem kadry z powodu decyzji UEFA. Przybyłem tutaj, aby stworzyć mocny zespół na lata, a nie na rok, jestem przekonany w stu procentach, że to zrobię. Jednak aby dostać się na dziesiąte piętro trzeba najpierw przejść dziewięć. Powiem jedno: rok temu mówiliśmy w tym momencie tylko o Salahu, Ruedigerze i Paredesie. Myślę, że zespół rozegrał najlepszy sezon w ostatnich 10 latach. Alisson jest bardzo mocny, nie wiem czy jest najlepszy na świecie, ale również on musiał

przejsć swoją drogę. Rok temu mówiło się, że po odejściu Szczęsnego skończył się świat i widzieliśmy po nim bramkarza, który potrzebował czasu. Wiem, że dla kibiców często czas nie istnieje, ale klub czasami go potrzebuje.

### **Olsen ci się podoba?**

- Udałem, że nie słyszałem. To prawda, Robin jest możliwością, ale nie jedyną, pracujemy bez pośpiechu i ze spokojem. Mamy Mirante, Fuzato i młodych chłopaków, lepiej jest być przekonanym i znaleźć najlepsze warunki ekonomiczne dla klubu niż zrobić coś pod naciskiem. Znacnie mnie, presja jest moim najtrudniejszym przeciwnikiem, nie ma nikogo ponad mnie kto wywiera na mnie większą presję.

### **To wzburzenie kibiców wywiera nieco presji na zrobieniu kolejnych operacji transferowych? Malcom i Olsen sprawią, że Roma będzie bardzo konkurencyjna?**

- Nie sądzę, że znalezienie dyrektora sportowego, który znajduje się bliżej tego co myślą kibice, czasami stają się za bardzo kibicem. Jednak muszę podejmować decyzje, które są lepsze dla klubu. Być może część kibiców jest wkurzona, część nie, ale wszyscy są przekonani gdy wygrywa Roma. To moja praca, moją pracą jest znalezienie drogi, aby stworzyć jak najmocniejszy zespół, który sprawi, że kibice będą zadowoleni. Wiem, że są zmęczeni, słyszę wiele głosów, ale jak się mówi "Rzym nie został zbudowany w jeden dzień". Dajcie mi czas, jestem tutaj 14 miesięcy. Przedstawiliśmy Kluiverta, który trzy miesiące temu był niemożliwy do pozyskania, niektórzy mi mówili: "Jak pozyskacie Kluiverta, skoro chcą go wszyscy?". Niektórzy mi mówili: "Pastore jest niemożliwy do pozyskania" i potem Pastore siedział tu ze mną. Dziś niektórzy z was powiedzieli mi, że Malcom jest szaleństwem, a ja powiem, że ja powiedziałem, że jest możliwością. Nie trzeba mówić wyłącznie o sprzedażach, ale też o zakupach. Otrzymuję dużo gratulacji, jeśli chodzi o zespół, który budujemy. Moi koledzy znają graczy i wysyłają mi dużo wiadomości. Wiem, że dziś jest ważny dzień, ale myślę, że możliwość posiadania Pastore, Kluiverta i Cristante jest ważną rzeczą. Odszedł Nainggolan, który jest mocny, odchodzi Alisson, który jest mocny, ale zostają też tutaj mocni gracze i przyszli mocni gracze, przyjdą, na pewno, pracujemy, aby stworzyć kadrę mocniejszą i jak najbardziej konkurencyjną. Pozostał miesiąc, w mojej głowie mam myśli, które dają mi nadzieję.

### **Jak ważna w sprzedaży Alissona była jego wola? Nainggolan manifestował chęć pozostania. Myślałeś o zatrzymaniu Alissona?**

- Mogę tylko podziękować Alissonowi. Nigdy nie odczuwałem ze strony chłopaka presji, że chce odejść, jeśli zaakceptował transfer, to na pewno kierunek mu się podobał. Zachowanie Alissona pod moim adresem było na "10". Gdyby mi powiedział, że nie chce odejść, a potem wpłynęłoby 200 mln... Zaakceptował transfer, nigdy nie odczuwałem jego presji.

## **Strategie transferowe Romy rodziły się z ewentualnej sprzedaży Alissona?**

- To mój sposób pracy, Alisson nie ma z tym nic wspólnego. Chcę mieć jak najszybciej gotowy zespół, w ten sposób trener ma więcej czasu. Znając sposób pracy Eusebio ważnym było mieć gotową kadrę od razu. To nic nie zmienia, również na poziomie finansowym. Pracuję dużo z Wyscoyut i Excellem, najpierw trzeba pomyśleć, potem zrobić.

Autor: abruzzo